



Młodzież i jej bezpieczeństwo

(Drohiczyn, 7-9.IX. 2015; XII Konferencja Międzynarodowa).

SŁOWO WSTĘPNE

Temat jest atrakcyjny, ale też trudny do przedstawienia. Młodzież bowiem jest nierówna młodzieży. Wystarczy kilkanaście lat i wszystko się zmienia. Przychodzi nowe pokolenie. Co więcej, w naszych czasach nie są zbyt trwałe cywilizacyjne uwarunkowania. Można byłoby powiedzieć: „*panta rei*”, a więc wszystko płynie i to wyjątkowo szybko. A rozwój techniczny jest w tym względzie dodatkowym dopingiem.

I dlatego naszą refleksję pragnę rozpocząć od przesłania Jana Pawła II z roku 1999, skierowanego do XXII Europejskiego Spotkania Młodych. Otóż papież z odwagą porusza temat bezpieczeństwa właśnie. Zresztą, posłuchajmy: „*W czasie, gdy wielu współczesnych ludzi boleśnie doświadcza przemocy, boi się jutra i z niepokojem zadaje sobie pytania o sens życia, chrześcijanie muszą być bardziej niż kiedykolwiek żarliwymi i dynamicznymi świadkami nadziei, którą żyją. Niech młodzi nie lękają się poddać działaniu Chrystusa, niech znajdują w Jego słowie energię, która pomoże im budować życie wewnętrzne i poprowadzi na spotkanie z braćmi, aby wspólnie z nimi budować nowy świat na fundamencie wzajemnej miłości i przebaczenia! Każdemu z nich mówię z mocą: tam gdzie żyjecie - w rodzinach, szkołach, miejscach pracy i rozrywki - bądźcie zawsze sługami Ewangelii nadziei!*” (30.11.1999).

I to jest ten niezbędny fundament. I to jest rzeczywisty kierunkowskaz. Młodzi bowiem, niezależnie od pokolenia, zawsze potrzebują mocnego oparcia w rzeczywistości rodziny, szkoły i światopoglądu. Potrzebują także umiejętności odkrywania sensu, aby móc sobie odpowiadać na liczne pytania; choćby, dlaczego i po co jestem! A z tym się wiąże świadomość tożsamości, jej obecność w życiowym programie. Jestem człowiekiem, jestem dziewczyną, chłopcem. Mam rodzinę. Są dzieci. Mam świadomość bycia Polakiem, należenia do wspólnoty Kościoła! Jasna rzecz, iż nie można zapominać o działaniu mediów. To one nierzadko określają gusta. Oferują jakiś styl. I teraz pytanie: czy działalność środków komunikacji masowej wygra z rodzicielską miłością, z ciepłem domu i przyjaźnią szkoły, z bogatą duchowo ofertą Kościoła? Dużo tych pytań. A odpowiedź w poważnej mierze zależy od postawy starszego pokolenia. Chociaż nie powinniśmy zapominać, że nawet obecnie dla blisko 80% młodych ludzi - nadal liczy się rodzina, Polska i Kościół!

Nie wolno zapominać o wspólnocie wiary. W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć krótki tekst z przemówienia kard. Paula Poupard'a, wygłoszonego na Kongresie Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie: „*Potrzeba dziś mężczyzn i kobiet mocnych, wspaniałomyślnych, doskonale dwujęzycznych, to znaczy zdolnych mówić językiem Boga i językiem ludzkim, podwójnie biegłych, to znaczy kontemplujących Boga i biegłych w ludzkości, zakochanych w Bogu i ludziach*”.

Ale czy tacy ludzie się znajdują? Czy znajdują się w domach, w szkołach i nauce, w kulturze i sztuce, w mediach, a przede wszystkim - w Kościele? Ale to już od nas zależy, a właściwie od każdego pokolenia z osobna. Ufajmy, się znajdują. A może już są, tutaj, wśród nas, albo i lepiej - najzwyczajniej w nas! Oby tak było! Niech tak będzie!

+Antoni Pacyfik Dydycz OFM Cap
Biskup Senior Diecezji Drohiczyńskiej